



REDAKTORZY NUMERU:

Ola, Martyna, Karolina, Szymon, Kacper, Jakub, Wiktoria, Olivier

MŁODZI W AKCJI

CEO

W 58 numerze pisaliśmy o projekcie Centrum Edukacji Obywatelskiej - "Historionauci", w którym braliśmy udział w tym roku szkolnym i ubiegłym też. Może nie my konkretnie, ale też redaktorki naszej gazetki, tylko z ósmej klasy, więc już ich nie ma, bo chodzą do średniej szkoły.

W tym numerze i następnym podsumujemy drugi projekt - "Młodzi w akcji".



Drugi rok szkolny bierzemy udział w ogólnopolskim programie edukacyjnym

„Młodzi w Akcji” realizowanym przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.

W ubiegłym roku wybraliśmy temat „Wiwat niepodległość”, co potwierdza dyplom, który dostali wszyscy uczestnicy.

W tym roku jesienią zaczęliśmy projekt „Zamaluj na lokalnie, czyli sztuka uliczna, która angażuje”. W marcu wszystko było skończone i czekaliśmy na werdykt.

Niestety, niedobry wirus wszystko pokrzyżował, ale... CEO zaproponowało spotkanie w wersji online, które odbędzie się 10 czerwca, w godzinach 10.00 - 17.00. Zapisaliśmy się i czekamy na zadania, które będzie trzeba zrealizować. Może nam się uda. Zobaczymy.

Gdyby ktoś spoza redakcji chciał dołączyć, zapraszamy.



ZAMALUJ NA LOKALNIE, CZYLI SZTUKA ULICZNA, KTÓRA ANGAŻUJE

Jesienią poszliśmy na spacer po Będzinie, obejrzeć graffiti dotyczące naszego miasta, by poszukać inspiracji. Nie spodziewaliśmy się, że jest ich tak dużo. W przejściach podziemnych i na dolnej Syberce odnaleźliśmy to, czego szukaliśmy. I postanowiliśmy też zrobić graffiti związane z Będzinem. I zaczął się problem, bo było już za zimno, by malować na powietrzu. Znaleźliśmy pustą ścianę w szkole i postanowiliśmy ją ozdobić. Zwłaszcza, że dwie takie prace już zdobią korytarz w segmencie E na parterze.

Martyna Szczerba, Ola Sasak

SPOSÓB NA NUDE I STRES

Podobno inteligentny człowiek nigdy się nie nudzi. Natomiast stres w dzisiejszej sytuacji często atakuje nawet tych, których prawie nic nie wyprowadza z równowagi. Tak czy inaczej, by zapobiec jednemu i drugiemu, proponujemy zaciągnąć rodzinę do lasu. I można piechotą, do naszego, grodzieckiego. A tam... Fotkę zrobić kwitnącym kasztanom, bo krótko kwitną, a ładnie wyglądają - patrz: okładka, czyli pierwsza strona gazetki. Zdjęcie zrobione w naszym lasku.

A jeśli kogoś las nudzi, może skorzystać z propozycji Kacpra lub Szymona.

MINECRAFT

Komputerowa gra survivalowa o praktycznie nieskończonym świecie wydana w 2011 r. przez Marcusa Perssona. Potem firma Mojang AB aktualizowała ją, a to aktualizowanie trwa do dziś.

Gracz na starcie teleportuje się do losowego miejsca w ogromnym świecie Minecrafta. Następnie rozwija się, zdobywając surowce, broń, narzędzia, jedzenie, tworzy dom, ogród, farmę. W grze, oprócz normalnego świata istnieją dwa inne wymiary: Nether i End. Można się do nich dostać przez portale. Zarówno w Netherze jak i w Endzie można zdobyć przedmioty, których nigdzie indziej nie ma. Podczas gry możemy napotkać na tzw. „moby”.

To zwierzęta i stwory wrogo do nas nastawione. Są to m.in.: creppery, zombie, pająki i szkielety. W niektórych światach, np. w Netherze są inne stwory.

Głównym celem gry jest zabicie bossa, Smoka Endu. Jak sama nazwa wskazuje, znajduje się on w Endzie. Po zabicu smoka pojawiają się: portal do normalnego świata oraz napisy końcowe z podziękowaniami i gratulacjami od twórców za przejście gry.

Kacper Kuna



DZIEŃ BEZ SAMOCHODU

Skupiam się na święcie, które obchodzone jest 15 maja, ale można go obchodzić każdego dnia.

Jeśli w to święto gdzieś się wybieracie, zamiast wsiadać do samochodu, pójście na własnych nogach. Można iść do pobliskiego parku pieszo, a jeśli nie chcecie, po prostu zostańcie w domu.

Można zaproponować tacie lub mamie, że pomożecie w umyciu auta, niekoniecznie w myjni, tylko garażu czy na dworze. Taka praca fizyczna dobrze robi na stres. I będzie też super zabawą. Zwłaszcza teraz, gdy nie ćwiczymy na wf. Coś o tym wiem, bo pomagam tacie właśnie w myciu auta.

Szymon Pawlik

Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

zdalne nauczanie

Cykl opowieści dziwnej treści na temat zdalnego nauczania i nie tylko...
uczniów klas V

część 3

ZDALNE NAUCZANIE

Kiedy każdego dnia wstaję rano,
myślę sobie, że:
nie mam na nic ochoty, he he he.

Tata do mnie woła:
Rusz się junior,
bo niedługo zacznie się szkoła.

Myję buzię, myje zęby
i zaczynam bić w te bębny.

Klawiatura huczy, trzeszczy,
bo podręcznik z zadaniami na mnie wrzeszczy.

Wszystkie zadania zdalne odrabiam pilnie,
gdyż grać na konsoli chcę silnie.

Tak mija mi dzień cały.
Jestem uczeń pilny, który
nie chce w dzienniczku mieć żadnej pały.

Szymon Pawlik

**Szymon odrabia zadania domowe.
Ciekawe z jakiego przedmiotu?**



KIEDY TO SIĘ SKOŃCZY

Dzień rozpocząłem jak zwykle. Umyłem buzię, zęby
i zrobiłem sobie śniadanie. Czyli dzień jak co dzień,
ponieważ, od dłuższego czasu panuje na całym
świecie wirus.

Lekcje odbywają się inaczej niż zwykle. Nie
chodzimy do szkoły. Lekcje odbywają się zdalnie,
wszyscy uczymy się online. Nauczyciele codziennie
wpisują zadania w elektroniczny dziennik, po czym
my musimy odrobić sobie te lekcje. Czasami
wydaje mi się, że jest wszystkiego tak dużo, że nie
dam rady tego zrobić. Mimo tego musimy pracować
i dać sobie z tym radę.

Bardzo chciałbym już wrócić do szkoły, normalnego
życia. Tęsknię za spotkaniami z kolegami, pomimo
tego, że mam z nimi kontakt przez telefon czy też
gry.

Godzina dziewiąta rano

Wstałem do lekcji. Co prawda mogę długo spać, ale
chciałem sobie nadrobić zadania domowe, żeby
być na bieżąco. Dziś walczę z polskim, matematyką
i plastyką. Potem jeszcze wfi język angielski.

Godzina piętnasta trzydzieści

Postanowiłem sobie pograć w Fortnite na konsoli z
Alanem, Stasiem i Kubą.

Pomimo tego, że spędzam dużo czasu z siostrą,
mamą, tatą i fajnie jak jesteśmy razem, ale to i tak z
czasem się nudzi. Chciałbym wyjść do skateparku
czy też na boisko szkolne z kolegami.

Ciekawe, kiedy to się skończy, bo powoli mam już
tego wszystkiego dość...

Olivier kl. 5

Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ

zdalne nauczanie

NIE DA SIĘ NORMALNIE ŻYĆ

Znowu nuda!!! Dzień jak co dzień, nic się nie dzieje. Ciągle to samo!! Tylko lekcje, lekcje, lekcje! I tak już od miesiąca. Odkąd nie chodzimy do szkoły, musimy dużo uczyć się w domu. Chciałbym wyjść z kolegami na plac zabaw znów robić to, na co mam ochotę. Pograć w piłkę, pośmiać się, pobiegać. Niestety, muszę zostać w domu jak wszyscy moi koledzy. Dobrze, że mamy telefony i możemy chociaż pogadać. Wczoraj graliśmy z Alanem i Oliwierem turniej w Fortnite. Cieszę się, bo wygrałem. Ciężko było z nimi wygrać, ale udało mi się! Dziś znów muszę odrobić matkę, a tego nie cierpię. Zawsze odkładam ją na koniec 😊 Lubię za to geografie, nigdy nie sprawia mi kłopotu. Szymek ma więcej lekcji i ciągle zabiera nam komputer, a mama krzyczy, że nic nie robimy! Tacie też się obrywa. Zwariować można!



Ten wirus niszczy nam życie, bo nie da się normalnie teraz żyć.

Oby wszystko wróciło szybko do normy. Szkoda, że nie mam psa. Mógłbym wychodzić z nim na spacer, nazwałbym go Floki. Niestety, mama się na to nigdy nie zgodzi! Gdybym miał same piątki, pewnie zmieniłaby zdanie. Może chociaż zgodzi się na rybki?? Muszę z nią pogadać 😊

Dobrze, że tata wykupił dostęp do Netflix. W wolnych chwilach oglądamy seriale, niektóre są super, np. „Dom z Papieru”. Teraz wszyscy w domu śpiewamy „Bella ciao” 😊

Dzisiaj nic ciekawego się nie wydarzyło, oby jutrzejszy dzień był fajniejszy, liczę na to! Zapomniałem jeszcze o moim wypadku, który zdarzył się wczoraj. Zrobił się przeciąg i drzwi przytrzasnęły mi palce. Teraz są czarne i bolą, ale na szczęście mogę nimi ruszać, krew się łała, mama robi mi opatrunki. Jakoś to przeżyję!

Jakub, kl. 5

ZWYKŁY ALE CIEKAWY DZIEŃ

Ten dzień zaczął się dla mnie jak inne dni podczas ogólnej kwarantanny. Po zjedzeniu śniadania zabrałam się za odrabianie zdalnych lekcji. Dzisiaj pani z angielskiego zrobiła nam test. Okaże się, co dostanę. Polski był prosty, a z matmy robiłam zadania o trapezie (to dziwna figura). Dzisiejsze lekcje minęły dość szybko, bo było ich tylko pięć. Szkoda tylko, że nie mogłam spotkać się z koleżankami i kolegami przez koronawirusa. Jedynym plusem zdalnej nauki jest to, iż można dłużej pospać.

Pomogłam mamie w przygotowaniu tortu dla brata, bo miał urodziny. Po obiedzie wraz z mamą i rodzeństwem byłam na krótkim spacerze. Później bawiłam się z siostrą, ale nasza zabawa skończyła się okropną kłótnią. Po południu świętowaliśmy urodziny Kuby, było śmiesznie i zabawnie. Wieczorem słuchałam muzyki i oglądałam telewizję.

Ten dzień uważam za udany i kładę się spać z myślą, że koronawirus nas szybko opuści i będę mogła spotkać się z przyjaciółką, za którą bardzo tęsknię :)

Wiktoria, kl. V

100. ROCZNICA URODZIN PAPIEŻA Z POLSKI

100 ROCZNICA URODZIN SW. JANA PAWŁA II, POLSKIEGO PAPIEŻA, KTÓREGO POKOCHAŁ CAŁY ŚWIAT



okno - symbol Papież i młodzież

Urodzony 18 maja 1920 r. w Wadowicach papież miał starszego brata Edmunda oraz siostrę Olgę, która żyła jedyne 16 godzin. Brat był lekarzem. Niestety, zaraził się od pacjenta chorego na szkarlatynę i również zmarł młodo. W wieku 9 lat traci także matkę. Wychowaniem małego Lolka zajmuje się ojciec. Pomimo strat w życiu tak młodego człowieka, wszystko znosił mężnie.

Karol Wojtyła był wspaniałym kolegą i wzorowym uczniem, lubił grać w piłkę nożną. W szkole średniej dołączył do kółka teatralnego, bo teatr był jego pasją.

Mama przyszłego papieża zawsze wierzyła, że jej najmłodszy syn będzie wspaniałym człowiekiem. Tak się też stało.

Młodzież go uwielbiała, bo będąc księdzem, chodził z nimi w góry, razem spędzali czas na spływach kajakowych. Zawsze dużo i długo rozmawiali.

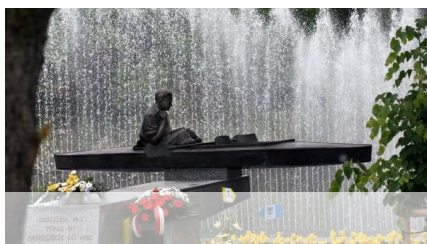
W 1978 roku przybył do Watykanu. Dobytek Karola Wojtyły mieścił się w jednej walizce, po którą pojechał ks. Stanisław Dziwisz (została ona w Krakowie). *W 1979 roku już jako papież przyjechał z pielgrzymką do Polski. Odwiedził wtedy także swoje rodzinne miasto - Wadowice. Podczas pobytu w Polsce znalazł także czas dla swoich przyjaciół.*

Ola Sasak



Lubił kremówki wadowickie, na które chodził z kolegami po maturze, jeździł na nartach, uprawiał wspinaczkę górską i pływał kajakiem. Jeszcze jak był księdzem, Karol Wojtyła uwielbiał układać wierszyki i piosenki.

Karolina



Był pierwszym podróżnikiem spośród wszystkich papieży.

Podczas wszystkich podróży w czasie swojego pontyfikatu przebył ponad 1 650 900 km.

Jak już został papieżem, nigdy nie zapomniał o swoich przyjaciółach. Koledzy ze szkoły wraz ze swoimi rodzinami kilkakrotnie odwiedzali papieża w Watykanie. Te wizyty często trwały wiele godzin. Wspominali czasy, kiedy razem wędrowali po górach, śpiewali góralskie piosenki.

Karolina Szopińska

